

nie wymękać i nie  
Przesyła sobie sumie  
nie ma. Dziś wczoraj  
kore pisała. Jesteś, tak  
mamie listów potrzeba. Coż kiedy jakaś próżnia  
się zrobiła wokoło mnie, wesołość, przy  
mnie, a przy tym samie, ciemno,  
żółto, próżno. Jedynak niesreśliwie  
nie jestem, jakas mnie niema  
na świecie, nigdzie się nie widzę, wci-  
esem się nie czuję, nie słyszę, nawet  
mnie nie boli. Chciałabym się wzdłu-  
żać, tyłko prona, Boga, żeby  
go nieśmnie obrażała, prona, żeby  
widział w sercu mojem i z cokolwiek  
myśla, mówię, czy nie, stać niesgodnego  
z jego wola, to wszystko sobie bezwiednie  
bo si istota moja wola jest to  
tyłko czynie co go chwali. Serce głębiej  
pragnę, i to jest prawie jedyna rzecz którą  
czuję, dosyć żywo w tej chwili, żeby in-

Środę 18 Jan. 1868  
Włocławek  
M. K.

1868  
64

żebym nikogo moim smutkiem nie  
zgorszyła, nie smartwila, nie zrasila.  
Żebym w smutku nie była samolubna. —  
nie pojmie. Mama jak to trudno, bo  
mi najlepiej w samotności, nie mam  
żadnej potrzeby ani możności mówienia  
o tem co mnie jedynie zajmuje, więc  
boję się że jestem bardzo dla drugich  
przykry. A niechciałabym.

Moja Matka temu kilka lat  
smierci mojej córeczki była dla mnie  
zmarłowieńcem ogromnem, nie wie-  
działam wtedy, że są smutki większe.  
Cale boleści jaką wtedy uczulałam ofiarowa-  
łam Panu Bogu na jedną, tylko intencję,  
t.j. żeby nasz dom był domem  
prawdziwie chrześcijańskim, wcalejście  
tego słowa i w najwznioslejszym jego  
znaczeniu. Prosiłam aby nasze dzieło  
stało się jakoby aniołem stróżem  
naszego ogniska i żeby nie pozwoliło  
aby kiedykolwiek w naszym pod naszym  
dachem cokolwiek zostało takiego,  
naszem by godności naszej chrześcia-  
ńskiej niecierpieć mogła. Dziwnie,

dziwnie Pan Bóg syrenia moje przesługuje.  
i wcale inne dał rozmiary zadasy  
czyściem moim syreniam, niż te okłonek  
ja marylałam w mojej próbie. Prawdy mo-  
wie niewiedziałam, ~~sawa~~ nierozumiałam  
połowy tego o co prosiłam. A teraz, w każdym  
liście, w każdym dniu, każdym  
stwierce co o mnie mówię, zawsze te słowa  
podróża: "un grand chrétien, ... un fils  
dévoué de l'Eglise, ... le patriote chré-  
tien, ... le chrétien si patriote" i t.p.  
X. Perraud po prostu był tu 12: stycznia i  
modlił się, jakis czas, ~~z~~ chwilę potem poszedł  
do kościoła gdzie miał kasarnie. A kilka  
dni potem przyjechał do mnie pierwszy raz  
od bardzo dawna. Mówiłam mu: "je ne  
me révolte pas, mais voilà tout." Odpro-  
wiedział mi: "sice n'était que cela, ce ne  
serait que le strict nécessaire, mais  
c'est plus, seulement vous ne vous en rendez  
pas compte, il y a dans toute votre  
maison une foi lumineuse qui ra-  
yonne ~~sur~~ sur tous ceux qui vous approchent  
je l'ai sentie si vivement quand je suis  
venu près au près du Général, il me

semblait que tout son visage était  
éclairé de cette lumière et je n'ai  
pu m'empêcher de raconter ce que  
j'avais éprouvé, dans le sermon  
que j'ai fait ensuite. Chce go  
powsi ieby Manumie to woasenie  
napisat, besie Manie miło. —  
poslalam Lakominy Manie Do Pa  
Montalembert ieby im sa katy i wspit  
scenie podzirowai. — Jam biedakowi ciżko  
przybodzi cierpienie grozi, Pi de Mont  
prasila siostry asieby mi opowiedziata  
chorob mezo mesia ieby go wzmoceni i Idai  
mi cierpliwosci. — Kaz probocz mowil  
ty Lakominy: « C'est une grande perle  
pour notre poissie, car c' était un  
grand exemple. » Wihany ktory go spowiadat  
"j'ai été profondément édifié." —  
X. Hyacinthe, X. Graty, X. Baus, des seces  
wosy miowio o miu, miowio c'est une  
perle pour l'église, mi bas, mais c'est  
un intereesseur de plus au ciel pour  
l'Église et pour la Polagne. — Moja Manie  
to just bardz miło. — Stokrotne Manumie  
drizkuje sa tabie cresta listy. Manie  
kochanej. Idaje mi sie ie sam widok tych  
listow mi wielka oddaje przypluz ulepszoja miu  
te listy. dawno mi to przyrosza czego w ty chwili  
potrzebije. Manumie w czegorajszym pisala ieby  
nie myslata o sobie. prawdziwy mi te rodz ratunek  
przyiosla. W dziejnym pisze ieby sobie niwego